Dziś w proroctwach

Masowe morderstwa w wiadomościach

A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie – Mat. 24:12.

W listopadzie 2009 roku w Forcie Hood w Teksasie, major Nidal Malik Hasan, psychiatra wojskowy, krzyknął „Allahu Akbar” („Bóg jest wielki” po arabsku) i zabił trzynaście osób.

W dniu 19.10.2009 roku w szpitalu psychiatrycznym w New Jersey zmarł Howard Unruh, który był pacjentem tej placówki przez ponad 60 lat po tym, jak w 1949 roku zabił trzynaście osób w Camden, New Jersey. Chociaż został on błędnie okrzyknięty pierwszym masowym mordercą w Stanach Zjednoczonych, to jednak jego przypadek był rzadki w tym sensie, że nie popełnił on samobójstwa po dokonanej masakrze.

Inne tego typu zdarzenia to między innymi:

1. mieszkaniec Cleveland, który zamordował jedenaście kobiet i pochował je w swym ogródku;
2. czterdziesto jedno letni imigrant z Wietnamu, który gdy został skrytykowany ze względu na swą słabą znajomość języka angielskiego w klasie w Nowym Jorku, wyszedł, powrócił uzbrojony i zabił trzynaście osób, a następnie popełnił samobójstwo;
3. imigrant z Korei Południowej który w 2007 roku zabił 32 osoby i ranił dalszych 29 w czasie dwóch zamachów na kampusie uniwersyteckim na Politechnice w Wirginii, po czym popełnił samobójstwo;
4. dwóch uczniów w szkole średniej w Kolorado w roku 1999 zastrzeliło dwunastu uczniów i nauczyciela, zraniło 24 innych osób, a następnie popełniło samobójstwo.

Częstotliwość zła pozbawia ludzi rozsądku

Uniwersytet Stanowy na Florydzie przeprowadził badania publikacji prasowych, doniesień telewizyjnych oraz informacji w magazynach tygodniowych na temat masowych morderstw na przestrzeni o roku 1976 do roku 1996. Wyniki tych badań wskazują, że szeroko omawiane i publikowane reportaże z takich zabójstw dotyczyły wielkiej ilości przypadków śmiertelnych i rannych, gdzie ofiary były zupełnie nieznane sprawcy, całej zajście wydarzyło się w miejscu publicznym, do napadu wykorzystano broń, czyn miał charakter brutalny i wiązał się z relacjami międzyrasowymi.

W roku 2009 tylko sześć takich strzelanin pochłonęło życie 47 osób na przestrzenie 4 tygodni. Żadne miasto, małe czy duże, nie jest bezpieczne. Howard Kutz, krytyk medialny piszący dla Washington Post, powiedział: „Tragicznym jest to, że wydaje się, iż wielu amerykanów stało się nieczułymi na masowe morderstwa, na masakry, ponieważ nie są one już niczym niezwykłym. Nie chodzi o to, że słuchacz nie doświadcza skurczu żołądka na wieść o tym, że gromada niewinnych ludzi zginęła z rąk szalonego strzelca, ale nie jest to już historia, którą słyszymy po raz pierwszy. Jest w tym pewien rytuał. Wiemy, czego się spodziewać.”

Badania wykonane przez Uniwersytet Stanowy na Florydzie wykazały również, że istnieje publiczna fascynacja przypadkami rzadkich i sensacyjnych aktów przemocy. Jednakże zwiększająca się liczba wypadków, wpływ wojen oraz stwierdzenie, że morderstwa powiązane są z nielegalną działalnością, sprawiły, że zanika osobista tragedia związana z faktem morderstwem. Wiadomości dotyczące pojedynczych lub zbiorowych przypadków zabójstw stały się powszechne, biorąc pod uwagę liczbę takich zdarzeń ocenianych na 520.000 na całym świecie. W przygranicznym mieście Ciudad położonym w Meksyku, gdzie szerzy się handel narkotykami a populacja mieszkańców osiągnęła 1.5 miliona, w październiku 2009 roku liczba morderstw osiągnęła poziom 7 dziennie.

Morderstwa biorą się ze złych myśli

Bóg powiedział do Izraela: „Nie będziesz mordował” (2 Moj. 20:13, NIV). Źródłosłów hebrajski brzmi po prostu „nie zabijaj”. W 2 Moj. 21:12-14 Bóg wyjaśnia, że chodzi tu o umyślne zabójstwo kogoś uważanego za wroga. W wyniku morderstwa, ktoś traci życie i zerwaniu ulegają więzi. Żadne przykazanie nie pokazuje w lepszy sposób wpływu grzechu.

Jezus wpisał morderstwo na listę grzechów: „Ale co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to kala człowieka. Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, rozpusta, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. To właśnie kala człowieka; ale jedzenie nie umytymi rękoma nie kala człowieka” (Mat. 15:18-20).

Morderstwo jest grzechem tego rodzaju, który wynika z wnętrza człowieka. Zwróćmy uwagę, że Jezus mówi, że

najpierw pojawiają się złe myśli, a następnie przychodzi zabójstwo. W miarę jak złe myśli rozwijają się i rosną, w ostatecznym rozrachunku owocują morderstwem. W ten sposób Jezus pokazuje, że sposób myślenia staje się sposobem postępowania, a jedynym skutecznym sposobem na zwalczenie złych myśli skutkujących morderstwem jest odmiana serca.

Boże rozwiązanie

Jezus mówi nam również, że „nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd” (Jan. 5:28-29). Przez moc zmartwychwstania, wszyscy którzy żyli będą mieli pełną możliwość w pełni poznać łaskę Bożą. Gdy w czasie tych sprzyjających warunków ktokolwiek odmówi przyjęcia sprawiedliwości za swój sposób życia, ten spotka się Bożą odpłatą, „albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie” (Gal. 6:7).

Przy zmartwychwstaniu każdy człowiek powstanie z usposobieniem i charakterem, jaki posiadał w chwili, gdy umarł. Ci, którzy zwodzili się myśląc, że uszli prawu przez odebranie sobie życia, przekonają się w nadchodzącym wieku, że oskarżają ich czyny przeszłości. Będą musieli odmienić swe serca. Nienawistni, niemoralni, zdeprawowani zostaną obarczeni zadaniem naprawy i rehabilitacji.

Nikt nie będzie mógł więcej przekształcać złych myśli na złe działania, które szkodziłyby lub raniły stworzenia odradzające się na ziemi. Księga Objawienia wspomina, że Szatan będzie związany „aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat” (Obj. 20:3).

W dniu dzisiejszym, znaczna część zła i grzechu który króluje w sercach ludzkich, jest wynikiem działania Szatana. Gdy on zostanie usunięty, „nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” (Izaj. 11:9). Wówczas „pokój stanie się dziełem sprawiedliwości, a niezakłócone bezpieczeństwo owocem sprawiedliwości po wszystkie czasy” (Izaj. 32:17). Chwalmy Pana za ten nadchodzący dzień!

Redakcja